

WIELKI LIBERACE



W KINACH OD 29 LISTOPADA 2013

DYSTRYBUCJA W POLSCE



GUTEK FILM

Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

WIELKI LIBERACE
BEHIND THE CANDELABRA

Reżyseria

Steven Soderbergh

Scenariusz

Richard LaGravenese

na podstawie książki
„Behind the Candelabra”

Scotta Thorsona
Alexa Thorleifsona

Muzyka

Marvin Hamlisch

Montaż

Steven Soderbergh

Zdjęcia

Steven Soderbergh

W filmie występują :

Michael Douglas
Matt Damon
Debbie Reynolds
Scott Bakula
Dan Aykroyd
Rob Lowe

Valentino Liberace
Scott Thorson
Frances Liberace
Bob Black
Seymour Heller
Dr. Jack Startz

Producenci

Susan Ekins
Gregory Jacobs
Michael Polaire
Jerry Weintraub

Produkcja

HBO Films

USA

rok produkcji: 2013

czas trwania: 118 min.

35 mm – Dolby Digital

Kolor

„Wielki Liberace” to prawdziwa historia wielkiej gwiazdy rozrywki XX wieku. Świat znał go jako Valentino Liberace - bajecznie bogatego, niewiarygodnie utalentowanego i kochanego przez publiczność celebrytę polskiego pochodzenia. Jego występy zawsze były wielkim wydarzeniem, a pełen przepychu styl stał się inspiracją m.in. dla Eltona Johna, Madonny, czy Lady Gagi. Jednak jego prywatne życie odbiegało od wszystkiego, co wiedziały o nim miliony fanów.

Życiowa rola zdobywcy Oscara Michaela Douglasa („Wall Street”, „Nagi instynkt”) oraz znakomity Matt Damon („Buntownik z wyboru”, „Tożsamość Bourne'a”), w wielkim pożegnaniu z filmem Stevena Soderbergha, twórcy m.in. „Erin Brockovich”, „Ocean’s Eleven: Rzykowna gra”, czy „Solaris”.

Film, pokazany w konkursie festiwalu w Cannes i nagrodzony 11 statuetkami Emmy, oficjalnie zamyka karierę Stevena Soderbergha. Jednego z najwybitniejszych współczesnych amerykańskich reżyserów filmowych, nagrodzonego Złotą Palmą za „Seks, kłamstwa i kasety wideo” oraz Oscarem za „Traffic”, który postanowił więcej nie reżyserować.

PRASA O FILMIE

Fantastycznie zagrany i wyśmienicie zrealizowany filmowy diament.
Joanne Ostrow, Denver Post

Douglas naprawdę zagrał rolę życia, Damon zresztą też. Debbie Reynolds w tle. Ode mnie maximum.
Michał Oleszczyk, dwutygodnik.com

Współczesne kino rzadko oferuje filmy tej jakości.
Matt Zoller Seitz, New York Magazine

Wspaniały scenariusz i reżyseria. To nie jest zwykły film biograficzny. To jest wyjątkowo dobry film biograficzny.
Matthew Gilbert, Boston Globe

Douglas jako Liberace jest znakomity!
Barbara Hollender, Rzeczpospolita

Poruszająca i prowokująca opowieść o dwóch mężczyznach, którzy na krótką chwilę odnaleźli miłość.
Mary McNamara, Los Angeles Times

Douglas jest tak dobry, że często zapominamy, że oglądamy aktora, wygląda to raczej jakbyśmy patrzyli na samego Liberace.
Todd McCarthy, The Hollywood Reporter

Absolutnie fascynujący.
Verne Gay, Newsday

To jeden z najbliższych i najbardziej gorzkich reprezentantów gatunku „Hollywoodzki film biograficzny”.
Tom Gilatto, People Weekly

KULISY PRODUKCJI FILMU

Kiedy do producenta Jerry Weintrauba zadzwonił Steven Soderbergh i zaproponował realizację filmu o Liberace, ten nie krył swojego entuzjazmu. - *Przed wszystkim znałem Liberace i zawsze wydawało mi się, że to wyjątkowa postać wyprzedzająca swoje czasy – opowiada producent. - Dodatkowo kiedy Steven chce coś zrobić, to jestem od razu zainteresowany, bo to jeden z moich ulubionych reżyserów.*

Z Michaeliem Douglasem Soderbergh pracował 13 lat wcześniej na planie filmu „Traffic”. - *Steven niespodziewanie się do mnie odezwał i od razu zapytał „Myślałeś kiedyś, żeby zagrać Liberace?” - wspomina aktor. - Moją pierwszą reakcją było: „czy to są jakieś jaja?”. Sam reżyser przyznaje, że jego też zaskoczył ten pomysł. - Bardzo szybko po tym, jak przyszła mi do głowy koncepcja filmu o Liberace pomyślałem, że Douglas idealnie nadaje się do wcielenia się w tę postać.*

Dużo trudniejsze okazało się znalezienie odpowiedniej formuły dla tej opowieści. - *Długo nie mogłem sobie z nią poradzić – mówi Soderbergh. - Nie chciałem zrealizować klasycznej filmowej biografii, chciałem spojrzeć na tę postać z zupełnie innej perspektywy. Kiedy zwierzyłem się z mojego problemu przyjacielowi ten powiedział „musisz przeczytać książkę Scotta Thorsona „Behind the Candelabra”. „To najlepszy tytuł, jaki w życiu słyszałem” odpowiedziałem i oczywiście przeczytałem ją. Od razu wiedziałem, że mam już klucz do tej historii.*

- *Bardzo mi zależało, żeby widzowie zrozumieli, że Liberace nie był głupkiem – opowiada reżyser. To był wyjątkowo utalentowany i sprawny muzyk. Prawdziwy showman. Taki talent to rzadkość i istotne dla mnie było, żeby ludzie to dostrzegli. Inaczej stałby się papierową postacią, której nie traktuje się serio, a on był naprawdę niesamowity.*

- *To co szczególnie uderzyło mnie podczas lektury książki i chciałem przenieść do filmu, to rozmowy Liberace z jego przyjacielem Thorsonem. Oni rozmawiają, jak normalna para. Ale oczywiście te dyskusje toczą się w wyjątkowym otoczeniu. Postanowiliśmy potraktować ich związek z należytą powagą, bo miałem nieodparte wrażenie, że był on właśnie bardzo poważny i najdłuższy ze wszystkich, które miał Liberace. Bardzo zależało mi, żeby nie zrobić z nich i ich relacji uproszczonej karykatury.*

Weintraub lubi pracować z Soderberghiem, bo ten reżyser potrafi zawsze przyciągnąć do swoich filmów świetnych aktorów. Tym projektem udało się zainteresować nie tylko Michaela Douglasa i Matta Damona, ale też Dana Aykroyda, Scotta Bakulę, Roba Lowe'a, Toma Pape, Paula Reisera, czy Debbie Reynolds. - *Aktorzy go uwielbiają, bo on niesamowicie dużo im daje od siebie – tłumaczy producent. - Steven świetnie z nimi pracuje, wie jak podejść do nich z kamerą, doskonale rozumie na czym polega ich praca.*

Rob Lowe, który gra niesławnego chirurga plastycznego, doktora Startza, docenia także wkład w film Weintrauba. - *Hollywood byłoby zdecydowanie lepszym miejscem, gdyby było w nim więcej takich postaci jak Jerry – mówi aktor. - Jemu cały czas zależy, ciągle się stara, a filmy są jego pasją. Nie było potrzeby, żeby był codziennie na planie, a jednak się pojawiał jako jeden z pierwszych. Jego entuzjazm bardzo łatwo nam się udzielał.*

Zdjęcia do „Wielkiego Liberace” realizowane były w Los Angeles, Palm Springs i Las Vegas. Wiele miejsc, w których pracowali filmowcy, kostiumów i rekwizytów należało do Liberace. Udało się nakręcić sceny w apartamencie Liberace w Los Angeles, na pocztce w West Hollywood, gdzie pracował Scott Thorson po rozstaniu z nim, w kościele gdzie odbył się pogrzeb gwiazdora, czy na scenie byłego hotelu Hilton w Los Angeles, gdzie Liberace występował.

Władziu Valentino Liberace - nazywany przez przyjaciół Lee, a przez rodzinę Walter – urodził się w West Allis, w stanie Wisconsin w Stanach Zjednoczonych w 1919 roku. Jego matka była Polką, ojciec Irlandczykiem. Przez blisko trzy dekady, od lat pięćdziesiątych po siedemdziesiąte, był najlepiej opłacaną gwiazdą rozrywki na świecie. Jego koncerty, nagrania, filmy z jego udziałem, występy w telewizji zjednały mu olbrzymią, głównie żeńską, grupę fanów.

Jego ojciec dorabiał grą na rogu francuskim i swoją miłość do muzyki udało mu się zaszcześcić również synowi. Niespełna czteroletni Liberace grał już na pianinie pod czujnym okiem ojca i bardzo szybko zaczął zdradzać oznaki wielkiego talentu. Mając lat siedem grał skomplikowane utwory z pamięci. Jego ulubionym pianistą był wtedy Ignacy Paderewski, którego udało mu się spotkać po koncercie w Milwaukee.

Choć kształcony był na pianistę klasycznego, to zdarzało mu się dość często grać przy różnych okazjach repertuar popularny i jazzowy. Swoją pierwszy koncert zagrał w wieku lat 20, a towarzyszyła mu orkiestra symfoniczna z Chicago. W repertuarze znalazł się wtedy „II Koncert Fortepianowy” Liszta, którego wykonaniem potwierdził swoje olbrzymie umiejętności. Cechował się także wyjątkową rozpiętością palców dłoni, co umożliwiło mu rozwinąć unikalne techniki gry na instrumencie.

Zamieniając sale koncertowe na nocne kluby, Liberace zaczął skupiać się na wypracowywaniu własnego muzycznego stylu, który sam określał mianem „pop z odrobiną klasyki”. Jeździł po całych Stanach Zjednoczonych ze specjalnie wykonanym dla niego instrumentem, na którym stawiał świecznik, co stało się jego znakiem rozpoznawczym. Ozdoba ta pojawiła się po tym, jak Liberace obejrzał filmową biografię Chopina wyreżyserowaną w 1945 roku przez Charlesa Vidora z Cornelem Wildem w roli polskiego kompozytora i z Merle Oberon jako George Sand. Od tamtej pory świecznik towarzyszył mu na każdym koncercie, stał się symbolem gwiazdy, a nawet częścią jego autografu.

Jego pierwszy wyprzedany koncert w Hollywood Bowl z filharmonikami z Los Angeles stał się kolejną cezurą w karierze. To wtedy, bojąc się że nie będzie dość widoczny w czarnym smokingu za czarnym fortepianem, ubrał lśniący biały frak – pierwszy ze swoich ekstrawaganckich kostiumów scenicznych, które tak uwielbiali jego fani.

Jego sławę ugruntował cykl programów telewizyjnych „The Liberace Show”, którego pierwszy odcinek wyemitowano w 1952 roku. Początkowo wyświetlany w Stanach Zjednoczonych, wkrótce także w 20 innych krajach, stał się jednym z najpopularniejszych telewizyjnych widowisk lat 50. Sława, jaką dzięki niemu zdobył, pozwoliła mu na zakończone niebywałym sukcesem serii występów na żywo w nowojorskiej Madison Square Garden, a potem na całym świecie przez kolejne 30 lat, co uczyniło go jedną z największych gwiazd rozrywki XX wieku.

Ten wyjątkowo utalentowany, wszechstronny wykonawca podczas swoich występów grał na fortepianie, śpiewał, tańczył i żartował z publicznością. Pojawił się w czterech filmach fabularnych i w niezliczonych programach telewizyjnych poza swoim. Choć jego nagrania studyjne pozostawały w cieniu koncertów to udało mu się wydać sześć złotych płyt oraz trafić do Księgi Rekordów Guinnessa, jako najlepiej opłacany muzyk świata.

Producent filmu, Jerry Weintraub, miał okazję gościć w domu Liberace i był pod wielkim wrażeniem jego gościnności i łaskawości. - *Rolls-Royce, który w filmie pojawia się na scenie był jego barem. Kiedy wchodziło się do jego domu w Palm Springs przez garaż i siadało za Rolls-Roycem można było mieć pewność, że za chwilę dostaniemy drinka – wspomina Weintraub. - To był niezły ekscentryk!*

- Powszechna opinia w branży muzycznej i wśród innych muzyków jest taka, że był to jeden z najlepszych pianistów swoich czasów, a może w ogóle w historii. Ale on zdecydował się na karierę wielkiego showmana – na wiele lat przed Lady Gagą, Madonną, czy Eltonem Johnem. Nosił te dziwaczne kostiumy, przemierzał scenę i zabawiał ludzi. Urzekł ich swoim show – mówi Weintraub, który pracował swego czasu również z Elvisem Presleyem, będącym pod wielkim wrażeniem występów Liberace, co widać w jego koncertach z Las Vegas w latach 70.

- Spotkałem go dwa bądź trzy razy, kiedy mój ojciec miał dom w Palm Springs niedaleko jego posiadłości – wspomina Michael Douglas. - Liberace w bardzo przemyślany sposób wykorzystywał swoje talenty. To telewizyjne występy sprawiły, że stał się popularny na całym świecie. Był bodaj pierwszą osobą, która mówiła wprost do kamery, co sprawiało, że publiczność czuła jakby była w jednym pomieszczeniu z nim. W połączeniu z jego prezencją, strojem, z chęcią uszczęśliwienia wszystkich sprawiało to, że podbijał serca widzów.

Występująca w filmie Debbie Reynolds przyjaźniła się z Liberace przez 35 lat, chodząc razem z nim na przyjęcia, obiady i jeżdżąc nocami jego limuzyną. - Dobrze się czuliśmy w swoim towarzystwie, byliśmy przecież ludźmi sceny. Lee był najzabawniejszy ze wszystkich, uwielbiał opowiadać historie i bawić się do późna. Był cudownym, przesłodkim, dobrym człowiekiem i niewiarygodnie utalentowanym pianistą. Jego muzyka była piękna.

Przez całą karierę Liberace, pomimo niezmiennego oddania okazywanego fankom, jego prywatne życie budziło ciekawość. To były czasy, kiedy celebryci ukrywali swój homoseksualizm. W latach 50. Liberace wygrał proces przeciwko londyńskiej gazecie, która ośmieliła się insynuować, że jest gejem. Jeszcze w latach 80. artysta podtrzymywał iluzję, że jest heteroseksualny i jego życie ze Scottem Thorsonem pozostawało w ukryciu. I nawet kiedy odrzucony kochanek żądał finansowego zadośćuczynienia Liberace zaprzeczał, że kiedykolwiek byli razem. To był jeden z powodów, dla których Weintraub tak bardzo zapalił się do tego projektu. - Chciałem pokazać, jak bardzo dojrzelismy jako ludzie, społeczeństwo – mówi producent. - Związki osób tej samej płci są dzisiaj uznawane, a bycie gejem przestało być stygmatem.

Michael Douglas był zachwycony możliwością wcielenia się w ekscentryczną legendę rozrywki. - To naprawdę wyjątkowa rola – twierdzi aktor. - Wiesz, że nigdy nie będziesz dokładnie taki jak Liberace i musisz wykreować go na ekranie, tak byś czuł się komfortowo i jednocześnie mówił jakąś prawdę o postaci. A w dodatku musiałem stać się atrakcyjny dla Matta Damona! To była naprawdę wielka historia miłosna – oni się bardzo kochali – z wieloma cudownymi, zabawnymi, radosnymi chwilami. A jednak skończyła się tragicznie.

Historia miłości Liberace była bardzo ważna także dla Matta Damona. - Wydaje mi się, że miłość Scotta była absolutnie szczerą, ale również skomplikowaną – mówi aktor. - Był porzuconym dzieckiem i szukał rodziny, a Lee mu to dał. Ich miłość była silna. Skończyła się źle, ale przeżyli razem wiele pięknych chwil, wiele wzlotów i upadków oraz sytuacji, przez które przechodzą wszystkie długo trwające relacje. Nie sądzę, żeby Scott był wyrachowany. Wręcz przeciwnie. Był autentycznie oddany i dlatego właśnie poczuł się tak skrzywdzony.

- Mieliśmy dużą frajdę realizując ten film. Ta radość wynikała głównie z tego, że pracowaliśmy z naprawdę świetnym scenariuszem. Był tak wielowarstwowy, świetnie oddawał niesłychaną dynamikę ich związku. Całkowicie wierzyłem w to, co było w nim napisane. Czułem, że to wielka historia miłosna, opowieść o prawdziwej, długiej relacji między dwojgiem ludzi. Bez problemu mogliśmy się w niej z Michaelem odnaleźć. Obaj jesteśmy żonaci, obaj wiemy czym jest bycie w długim związku. Było więc nam bardzo łatwo znaleźć punkty wspólne z bohaterami filmu, zrozumieć na czym polega ich relacja, co się między nimi dzieje.

- *Moja matka miała trzy siostry i wszystkie one kochały Liberace, choć żadna z nich nie wiedziała, że jest gejem* – wspomina Richard LaGravenese, scenarzysta „Wielkiego Liberace”. - *Jego publiczność widziała w nim po prostu znakomitego showmana. Wierzyli, że jest samotny bo serce złamała mu Sonja Heine. Gdy tak naprawdę on lubił młodych, przystojnych mężczyzn i miał wielki seksualny apetyt. Kiedy któryś mu się spodobał mógł stać się elementem występów Liberace, wjeżdżał na scenę w ozdobionym klejnotami Rolls-Royce. Ale ci mężczyźni szybko zostawali rozpieszczeni i stawiali się potworami, które porzucały go. Albo to on się nimi nudził.*

- *I nagle pojawił się Scott Thorson, zagubiony i przystojny młodzieniec, o którego nikt nie dbał, a Liberace miał słabość do opiekowania się ludźmi. Oczywiście było, że ten chłopak mu się spodobał, z kolei Scott zobaczył w Liberace szansę na lepsze życie.*

Howard Cummings, scenograf filmu, stanął przed wyjątkowo trudnym zadaniem uchwycenia świata Liberace między 1977 a 1982 rokiem. W sześć tygodni powstało 30 wnętrz oddających charakter gwiazdy na scenie i w życiu prywatnym. Punktem wyjścia był oczywiście głęboki research i godziny spędzone na oglądaniu rejestracji występów Liberace. Cummings postanowił sięgnąć po wiele lustrzanych powierzchni, odnajdując w nich metaforę życia artysty. Lustra znajdują się więc na scenie i w domu, pobłyskując, lśniąc, tworząc optyczne złudzenia.

Po śmierci Liberace jego słynne fortepiany zostały rozdzielone. Jeden znalazł się w muzeum artysty w Las Vegas, drugi trafił do salonu wystawowego Baldwin Piano, gdzie odnalazła go dekoratorka Barbara Munch-Cameron. Na potrzeby sekwencji z piosenką „Dueling Pianos” instrumenty Liberace stanęły wspólnie na jednej scenie po raz pierwszy od 30 lat. Oryginalne fortepiany muzyka wystąpiły zresztą we wszystkich muzycznych fragmentach filmu.

Kiedy Howard Cummings pracował jeszcze na Broadwayu inspirował się scenografią koncertów Liberace, za którą odpowiadał Ray Arnett. Przygotowując się do realizacji filmu odkrył, że we współczesnym Las Vegas są tylko dwie sceny rozmiarami nadające się do nakręcenia show Liberace. I jedną z nich była ta, na której występował sam muzyk w byłym hotelu Hilton. Prawie dwukrotnie szersza niż przeciętna scena na Broadwayu umożliwiała ustawienie na niej dwóch fortepianów i bogatej scenografii. Nie wspominając, że mógł na nią wjechać Rolls-Royce, z którego wysiadał Liberace. Jerry Weintraub, znający doskonale Las Vegas zmartwiony był tylko współczesnym wyglądem widowni, który nie oddawał atmosfery tego miejsca z przełomu lat 70. i 80. Trzeba było usunąć rzędy siedzeń, wyrównać podłogę i wnieść bankietowe stoły, żeby wszystko wyglądało, jak w czasach świetności, w czasach Liberace. - *Po tym jak przerobiliśmy całe wnętrze poczułem się, jak w starym dobrym Las Vegas* – wspomina Cummings. - *To był znowu świat wielkich gwiazd. Cieszę się, że Jerry był tak zdeteminowany, by to zrobić.*

Podobne zabiegi, choć nie na taką skalę, zostały wykonane, żeby przygotować do zdjęć dom Liberace w Los Angeles, odtworzyć jego wygląd z lat 70. i 80. Cummings i Munch-Cameron ruszyli na łowy, by zgromadzić meble, pianina, świeczniki, lampy, które kiedyś należały do artysty. W końcu udało się zdobyć odpowiednią liczbę autentycznych rekwizytów i odtworzyć prawdziwy wygląd pokoi. Jednym z najbardziej niezwykłych elementów domu Liberace był na przykład basen na dachu w kształcie nerki z fontanną, której centralną część stanowiło drzewo zrobione ze specjalnych elementów zmieniających kolory, co umożliwiało tworzenie świetlnego show.

W realizacji „Wielkiego Liberace” bardzo pomogły filmowcom zbiory muzeum poświęconego artyście w Las Vegas. Kostiumy, dzieła sztuki i wiele drobiazgów wykorzystanych na planie pochodziło właśnie stamtąd. Wielką pracę wykonała też Ellen Mirojnick, specjalistka od kostiumów. Jej ekipa stworzyła niezliczoną ilość scenicznych kreacji i codziennych ubrań Liberace oraz Scotta. Oczywiście wiele z nich było kopią ich autentycznej garderoby. Michael Douglas i Matt Damon przebijają się w filmie ponad 60 razy.

Drobiazgowo odtworzone kostiumy bardzo pomogły obu gwiazdom w błyskawicznej transformacji w filmowe postaci. - *To był najpiękniejszy spektakl jaki widziałam* – przyznaje Ellen Mirojnick. Wspólnie z Cummingsiem wybrała ona również sceniczne stroje Liberace. Te prawdziwe często zrobione były z prawdziwych ciężkich futer, które Mirojnick postanowiła zastąpić lżejszymi i ekologicznymi ekwiwalentami, które jednocześnie będą przed kamerą dobrze się zachowywać, doskonale odbijając światło, rzucając bliki, lśnić. Rolls-Royce, który pojawia się w filmie jest z kolei tym samym samochodem, którym wjeżdżał na scenę sam Liberace.

Sylwetki twórców:

Steven Soderbergh

Filmowiec-orkiestra: reżyser, scenarzysta, producent, operator, montażysta. Jego kariera zaczęła się jak u Hitchcocka – Złotą Palmą i nominacją do Oscara w kategorii najlepszy scenariusz za słynne „Seks, kłamstwa i kasety wideo” z 1989 roku, które zdefiniowały niezależne kino na następne dekady.

Potem napięcie rośnie z kolejnymi nagradzanymi filmami, odmiennymi stylistykami i gatunkami, z którymi Soderbergh postanawiał się mierzyć: komedia sensacyjna („Ocean's Eleven”), zaangażowane kino obyczajowe („Traffic”, który przyniósł mu Oscara za reżyserię czy „Erin Brockovich” z nominacją do Oscara), science-fiction („Solaris” na podstawie prozy Stanisława Lema), biografie („Che” - dwuczęściowy portret słynnego rewolucjonisty), eksperymenty formalne („Full Frontal”).

„Wielki Liberace” to kolejne spotkanie Soderbergha na planie filmowym z Michaeliem Douglasem - zrealizowali razem „Traffic”, „Ścigana” - oraz Mattem Damonem, z którym pracował przy filmach „Intrygant”, „Che” „Contagion-Epidemia Strachu”, „Ocean's Eleven” i jego kontynuacjami.

Steven Soderbergh po 24 latach realizacji filmów zapowiedział, że „Wielki Liberace” to ostatni film w jego karierze.

Wybrana filmografia:

1989 Seks, kłamstwa i kasety wideo / Sex, Lies and Videotapes
1993 Król wzgórz / King Of The Hill
1998 Co z oczu, to z serca / Out Of Sight
1999 Angol / The Limey
2000 Erin Brokovich
2000 Traffic
2001 Ocean's Eleven: Ryzykowna gra / Ocean's Eleven
2002 Solaris
2008 Che
2011 Contagion – Epidemia strachu / Contagion
2011 Ścigana / Haywire
2012 Magic Mike
2013 Panaceum / Side Effects

Michael Douglas

Jeden z najsłynniejszych i najpopularniejszych aktorów ostatnich 40 lat, bo tyle czasu trwa jego filmowa kariera. Laureat Oscara i Złotego Globu za słynną rolę Gordona Gekko w głośnym „Wall Street” Oliviera Stone'a z 1987 roku. Występ w zrealizowanej 23 lata później kontynuacji przyniósł Douglasowi kolejną nominację do Złotego Globu, podobnie jak role w filmach „Cudowni chłopcy”, „Prezydent – miłość w Białym Domu”, „Wojna państwa Rose”, „Ulice San Francisco”, czy „Hail, Hero!”. Za wkład w rozwój światowej rozrywki aktor otrzymał prestiżową nagrodę imienia Cecila B. DeMille'a w 2004 roku. Na liście jego nagród znajdują się też trzy nagrody Emmy za serial „Ulice San Francisco” i jedna za gościnny występ w „Will i Grace”. Amerykański Instytut Filmowy uhonorował Douglasa nagrodą za całokształt twórczości w 2009 roku.

Douglas jest także uznanym producentem filmowym z takimi filmami w portfolio, jak „Chiński syndrom”, „Miłość, szmaragd i krokodyl”, „Linia życia”, „Zaklinacz deszczu”, czy „Lot nad kukłczym gniazdem”, za który w 1976 roku otrzymał Oscara w kategorii najlepszy film.

Wybrana filmografia aktorska:

1978 Coma
1979 Chiński syndrom / The China Syndrome
1984 Miłość, szmaragd i krokodyl / Romancing the Stone
1987 Fatalne zauroczenie / Fatal Attraction
1987 Wall Street
1989 Wojna państwa Rose / The War of the Roses
1992 Nagi instynkt / Basic Instinct
1993 Upadek / Falling
1997 Gra / The Game
2000 Cudowni chłopcy / Wonder Boys
2000 Traffic
2010 Wall Street: Pieniądz nie śpi / Wall Street. Money Never Sleeps

Matt Damon

„Wielki Liberace” to siódmy wspólny film Soderbergha i Damona, laureata Oscara i Złotego Globu za rolę w „Invictus-Niepokonany”. Aktor otrzymał też nominacje do obu nagród m.in. za występy w „Buntownik bez powodu”, „Utalentowany Pan Ripley”, czy „Intrygant” w reżyserii Soderbergha. W ostatnich latach olbrzymią popularność przyniosło Damonowi wcielenie się w agenta Bourne'a w filmach „Tożsamość Bourne'a”, „Krucjata Bourne'a” oraz „Ultimatum Bourne'a”.

Aktor dał się poznać także jako utalentowany scenarzysta. Za napisany wspólnie z Benem Affleckiem scenariusz „Buntownika z wyboru” otrzymał zarówno Oscara, jak i Złoty Glob. Na jego koncie są też nominacje do Emmy za produkcję dokumentalnej serii telewizyjnej „Project Greenlight”.

Wybrana filmografia aktorska:

1997 Buntownik z wyboru / Good Will Hunting
1998 Szeregowiec Ryan/ Private Ryan
1999 Dogma

1999 Utalentowany pan Ripley / Talented Mr. Ripley
2001 Ocean's Eleven: Ryzykowna gra / Ocean's Eleven
2002 Gerry
2002 Tożsamość Bourne'a / The Bourne Identity
2005 Nieustraszeni bracia Grimm / The Brothers Grimm
2006 Infiltracja / The Departed
2009 Intrygant / The Informant!
2010 Invictus – Niepokonany / Invictus
2010 Prawdziwe męstwo / True Grit
2012 Promised Land
2013 Elizjum / Elysium